

Marcin Łączek

## ***Rodzina płaszczyzną wychowania i uświęcania człowieka***

Wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu, każdy na właściwej sobie drodze, powołani są przez Pana do świętości doskonałej, tak jak Ojciec jest doskonały (KK 11).

Aby osiągnąć tę doskonałość, wierni powinni poświęcać swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego, by idąc w Jego ślady i upodobniając się do wzoru, jakim On sam jest dla nich, posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu (KK 40).

Najlepszym miejscem dla wypełnienia tego zadania jest rodzina. Rodzina, zwłaszcza rodzina chrześcijańska jest znakomitą szkołą, w której pobożność przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. W rodzinie małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno nadzieję błogosławionego życia, jak i cnoty Królestwa Bożego. Przykładem i świadectwem przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy (zob. KK 35).

Bycie dzisiaj matką czy ojcem oznacza wiele trosk i trudności, ale niesie także dużo radości i zadowolenia. Dzieci są skarbem. One bardzo kochają

swoich rodziców, choć niekiedy mają trudności z wyrażaniem swojej miłości. Niechętnie się podporządkowują, ponieważ chcą być niezależne. Zdarza się, że chcą odrzucić stare tradycje, a nawet swoją wiarę.

Rodzina jest miejscem, gdzie winno budować się mosty, a nie je burzyć. Trzeba łączyć doświadczenie z szukaniem i na tej drodze kształtować nowe wyrazy mądrości i prawdy. Posługa rodziny jest prawdziwą i właściwą posługą w Kościele [Jan Paweł II, 31.05.1982: 5].

*Rodzina jest ze swej natury skierowana ku przyszłości. Powstaje przecież dzięki decyzji mężczyzny i kobiety, którzy postanawiają żyć razem, aby realizować wspólny zamysł miłości. Głęboko wpisane w ten zamysł jest także oczekiwanie potomstwa, nowego życia, która rodzina ma przyjąć z czułością, otoczyć troskliwą opieką i mądrze wychowywać* [Jan Paweł II, 28.11.1993: 2].

Przy pomocy łaski dokonuje się więc wewnętrzna jedność człowieka, scalanie, zespolenie tego, co Boże i tego, co ludzkie. Innymi słowy, następuje integracja osobowości. Łaska posiada wielkie znaczenie dla naturalnych dyspozycji człowieka. Przykładem na potwierdzenie tego jest każdy święty, każdy człowiek żyjący autentycznie Ewangelią i współpracującą łaską. Takie ustawienie sprawy stanowi nowy, fascynujący wprost bodziec dla wszystkich wiernych, którzy trudzą się wychowaniem drugiego człowieka, czy samo wychowywaniem.

Jeśli rodzina jest świadoma tego szczególnego powołania i na nie odpowiada, staje się wspólnotą uświęcającą, żywą szkołą pokory, sprawiedliwości, miłosierdzia, czystości, pokoju, prostoty serca (por. Ef 4, 1-4; FC 21), czyli staje się tym, co Jan Chryzostom nazywa *Kościółem domowym*, a więc miejscem, w którym Jezus Chrystus żyje i działa, aby zbawić ludzi oraz by zbudować Królestwo Boże. Członkowie rodziny, powołani do wiary i do życia wiecznego, są *uczestnikami Boskiej natury* (2P 1,4), czerpią pokarm ze stołu słowa Bożego i sakramentów oraz wyrażają swoją tożsamość poprzez ewangeliczny sposób myślenia i działania, który otwiera przed nimi

drogę świętości na ziemi, a także wiecznego szczęścia w niebie (por. Ef 1,4-5).

Rodzina jako Kościół domowy jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości; nabiera szczególnego znaczenia w Kościele, co potwierdza Nowy Testament (Ef 5, 21-6,4; Kol 3,18-21; 1 P 3, 1-7) (KKK 2204).

W rodzinie i poprzez nią Chrystus realizuje swoje zbawcze dzieło. Jako wspólnota rodzina uczestniczy w potrójnej misji Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i pastersko-królewskiej.

Rodzina jest miejscem wspólnej modlitwy i pierwszym punktem katechetycznym.

Katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i ją poszerza. Tam, gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa lub panującego tak zwanego laicyzmu nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam Kościół domowy pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę. Dlatego obowiązkiem rodziców chrześcijańskich jest wkładanie wysiłku w przygotowanie się do katechizowania swych dzieci, aby to zadanie wypełnić z niestrudzony zapałem (CT 68).

Według nauki Soboru Watykańskiego II rodzina powinna się stać szkołą bogatszego człowieczeństwa. Jest to możliwe, gdy podstawowym dobre wspólnym rodziny jest zapewnienie sprzyjających warunków wszechstronnego rozwoju dla wszystkich członków rodziny. Chodzi tu o rozwój fizyczny i intelektualny, jak i religijno-moralny.

Dla moralnego rozwoju dziecka i kształtowania jego osobowości nie jest rzeczą obojętną, czy klimat w rodzinie jest ciepły, życzliwy, serdeczny, czy też chłodny, świadczący o obojętności, bądź też wręcz zimny, wrogi, agresywny. Szczególnie małe dziecko uczy się od swych rodziców, jak mówić, jak oceniać, opanowywać impulsywne reakcje czy zachcianki, jak odnosić się do innych ludzi. Rodzice są dla dziecka przykładem: oni swoim zachowaniem uczą dziecko, w jaki sposób wyrażać swoją sympatię, czy antypatię

wobec innych, kogo lubić, kogo unikać. Wzór osobowy rodziców, stosowanie przez nich kary i nagrody, dana zachęta lub okazane wyraźne niezadowolenie z postępowania dziecka oddziałują na aktualne i przyszłe jego upodobania i niechęci [Jakubiec, 1994: 292].

*W okresie dzieciństwa szacunek i życzliwość rodziców przejawiają się przede wszystkim w trosce i uwadze jaką poświęcają oni wychowywaniu swoich dzieci, zarządzaniu ich potrzebom materialnym i duchowym. W miarę wzrastania dzieci, ten sam szacunek i to samo poświęcenie, skłaniają rodziców do wychowywania ich do prawidłowego używania rozumu i wolności (KKK 2228).*

Przy pomocy rodziców dziecko powinno odszukać swoje własne miejsce we wspólnocie rodzinnej i płynące stąd zadania, dzięki którym na swoją miarę przyczynia się do życia wspólnoty i jej rozwoju. Jednocześnie tą drogą dzieci łatwiej mogą włączać się czynnie i odpowiedzialnie w naturalną wspólnotę klasy szkolnej czy grupy rówieśniczej, a także nadprzyrodzonej wspólnoty całego Kościoła, czy jego części, jaką jest parafia.

Dziecko przyswaja sobie wartości i normy przez wzory osobowe rodziców. To, że rodzice zupełnie różnią się temperamentami i odmiennie reagują na pewne zjawiska, na przykład jedno jest żywe w reakcjach, a drugie powściągliwe, jedno jest bardziej pogodne, a drugie poważne, bynajmniej nie wpływa ujemnie na dziecko, ale stanowi wzbogacenie jego doświadczeń [Jakubiec, 1994: 291-292].

Religijne wychowanie dziecka, tak jak każde wychowanie, rozwija się, przechodząc przez etapy poznawcze, uczuciowe i dążeniowe w zależności od rozwoju jego dyspozycji psychicznych i nabytego doświadczenia oraz wpływów środowiskowych. Wychowanie religijne zmierza do trwałego zespolenia dziecka z Bogiem, czyli do życia w łasce, przez coraz głębsze poznanie Go, uczuciowe przeżywanie w miłości i dawanie o Nim świadectwa życiem. Chodzi o kształtowanie w świadomości dziecka obrazu Boga kochającego, dającego mu poczucie bezpieczeństwa i o wyrobienie w nim postaw wyrażających tę świadomość w postępowaniu wobec innych.

Rodzice chrześcijańscy, okazując swoim dzieciom od najmłodszych lat miłość i troskę, przykładem i słowem świadczą wobec nich o szczerzej i głęboko przeżywanej więzi z Bogiem, opartej na miłości, wierność, modlitwie i posłuszeństwie (por. KK 350). W ten sposób wychowują dzieci do świętości i otwierają ich serca na przyjęcie głosu Dobrego Pasterza, który wzywa każdego człowieka do pójścia za Nim i szukania najpierw Królestwa Bożego.

Rodzina jest doświadczeniem wędrówki, przygodą pełną niespodzianek, ale otwartą przede wszystkim na wielką „niespodziankę” Boga, który objawia się wciąż na nowo w naszym życiu. Na każdym etapie tej wędrówki należy się zastanawiać nad jej kierunkiem, zadając sobie pytanie, które na pewno nurtowało Maryję i Józefa: *Czego chce od nas Bóg?* [Jan Paweł II, 6.02.1994: n. 1].

Rodzinne ognisko chrześcijańskie powinno być pierwszym miejsce, gdzie łaska chrztu otwiera się na poznanie Boga, Chrystusa, Najświętszej Dziewicy i gdzie stopniowo pogłębia się przeżywanie prawd chrześcijańskich. Prawdy te stają się normą postępowania dla rodziców i dzieci [Jan Paweł II, 28.10.1979: n. 4].

*Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego (KKK 2207).*

Przez całe życie w rodzinie dziecko winno poznawać i właściwie ustosunkować się do Boga, który jest miłością i dobrocią, źródłem wszelkiego dobra, Bogiem opatrności i miłosierdzia, Ojcem niebieskim, Stwórcą i Zbawcą. To rodzice własną postawą wobec swoich dzieci torują niejako drogę do poznania Boga i właściwej postawy wobec Niego. Już małe dziecko tworzy sobie pojęcie Boga przez wizję swoich własnych rodziców. Dobroć, serdeczna miłość i troska, którą rodzice okazują dziecku pozwala mu łatwiej poznać Boga jako Ojca niebieskiego, pełnego miłości. Także w późniejszych latach życia stosunek dziecka do Boga formowany jest między

innymi poprzez obserwację ich odniesienia do Stwórcy i Zbawcy oraz życia religijnego.

Rola rodziców jako pierwszych nauczycieli wiary, jako wzorów cnoty oraz przykładu małżeńskiej miłości jest niezastąpiona. We wspólnocie pełnej miłości i zaufania, jaką winna być każda rodzina, rodzice i dzieci są jednocześnie przedmiotem ewangelizacji. Z rodziny, w której dominują zdrowe stosunki między rodzicami a dziećmi i gdzie każdy stara się służyć drugiemu, wywodzi się – autentyczny szacunek dla życia i ludzkiej godności, wspaniałomyślna miłość bliźniego, głęboko zakorzenione w Ewangelii poczucie obowiązku i sprawiedliwości. Niewypowiedziane wielkie korzyści przyniesie rodzina, w której modlitwa, pełne miłości wspieranie się, formacja religijna stanowią przedmiot stałej uwagi. Będą to korzyści nie tylko dla samych członków rodziny, ale również dla Kościoła i społeczeństwa [Jan Paweł II, 19.02.1981: n. 8].

Modlitwie w ognisku domowym przypisuje się wielkie znaczenie. Jest ona siłą do przewycięzania różnorodnych kłopotów i trudności [Jan Paweł II, 15.11.1980: n. 7].

Świadkami naszych postaw są symbole, które należy umieszczać w domach. Pośród tych symboli poczesne miejsce zajmuje krzyż na ścianie, wizerunek Matki Bożej czy świętych. Każdy, kto wchodzi do domu, powinien już w przedpokoju zauważyć, że jest to rodzina wierząca. Rodzina winna być świątynią, to znaczy domem modlitwy: modlitwy prostej, serdecznej i przepojonej codziennym trudne, Modlitwy, która staje się życiem po to, aby całe życie rodziny stało się modlitwą [Jan Paweł II, 6.02.1994, n. 1].

Zdolność rozmowy z Bogiem, zwracania się do Niego na modlitwie jest łaską, którą otrzymujemy po raz pierwszy w sakramencie Chrztu św. Rodzice chrześcijańscy, długo przed urodzeniem dziecka, proszą Boga we wspólnej modlitwie o dziecko, o jego szczęśliwe przyjście na świat, o dobre wychowanie. Nowo narodzone dziecko wchodzi w trwającą już modlitwę

swoich rodziców, a kiedy zostanie ochrzczone, samo otrzyma łaskę modlitwy.

Zadaniem wychowującego jest ukazanie wartości danych czynów, których spełnienie winno się jawić dziecku jako coś nieodzownego, postępowanie odmienne musi zostać przez nie uznane jako coś, co jest nie do przyjęcia [Jakubiec, 1984: 300-301].

Przed dzieckiem stopniowo staje zasadniczy problem, co jest ważniejsze i cenniejsze, czy to, by więcej mieć, czy to, by lepszym być. Właściwe rozstrzygnięcie tego problemu przez afirmację wartości duchowych człowieka, zwłaszcza moralnych, odegrać może decydującą rolę w całym biegu późniejszego życia. Na co dzień rodzina chrześcijańska musi całkiem praktycznie ustawiać tę sprawę przez troskliwe strzeżenie właściwej hierarchii wartości.

Pewne szanse daje tutaj wieczorny rachunek sumienia, kiedy dziecko przebiega myślą miniony dzień w obecności Bożej. Można wtedy postawić dziecku różne pytania dotyczące konkretnych uczynków. Wówczas dziecko uczy się stawiania tych pytań nie według listy grzechów, ale odpowiednio do sytuacji życiowych, domu, szkoły, kościoła, pracy, zabawy itp. Chodzi tu nie tylko o retrospekcję, ale o dzień następny, o to, co i jak należy uczynić [Jakubiec, 1984: 299].

W takiej mierze, w jakiej przedstawi się dziecku dobro danej czynności, odrzuca ono czynność przeciwną. Uczuciu, które następuje razem z odrzuceniem czynności złej, może towarzyszyć również świadomość niepowodzenia, czy groźba dezaprobaty, dlatego dziecko musi mieć świadomość, że istnieje możliwość nawrócenia [Jakubiec, 1984: 301].

Dopiero z chwilą, gdy odkryte zostanie miłosierdzie, zaczyna się w dziecku budzić właściwe rozumienie tego, czym jest grzech [Jakubiec, 1984: 301].

To rodzice powinni pomóc dziecku w rozpoznaniu faktu, że jest ono kochane, chciane, afirmowane że jest otoczone życzliwą troską i traktowane

bardzo na serio przez samego Boga. Codzienne odniesienie ojca i matki do dzieci winno być przybliżeniem i potwierdzeniem tej prawdy.

Rodzice muszą ciągle sobie uświadamiać, że chrześcijaństwo jest przede wszystkim zbawieniem, a nie jakimś, choćby pięknym, tylko humanizmem. Wierzyć – to znaczy wyrazić zgodę na to, że jesteśmy miłowani, abyśmy sami mogli miłować.

Wierzyć – to znaczy tak układać całe swoje postępowanie, by ustawicznie zbliżać się do Chrystusa, ciągle wzrastać w prawdę, dobro i miłość. Przede wszystkim zaś w miłość.

Ostatecznym celem każdej miłości jest zjednoczenie z Bogiem. Normą tego zjednoczenia jest miłość do człowieka, do bliźnich. Zatem wychowanie do miłości w rodzinie chrześcijańskiej obejmuje swym zakresem również miłość Boga. Prawdy wiary zawierają prawdy o miłości Bożej. Nauka wiary pozwala człowiekowi rozumieć, kto go stworzył, powołał do miłości i sprawił, że przez miłość człowiek może się rozwijać oraz ma wzrastać w miłości, ponieważ *Miłość nigdy nie ustaje* (1 Kor 13,8), jak poucza św. Paweł.

*Rodzina pochodzi od Boga. To właśnie Stworzyciel ukształtował owo przymierze miłości między mężczyzną a niewiastą. Pobłogosławił ich miłości i uczynił ją źródłem wzajemnej pomocy. Uczynił ją owocną i ustanowił jej trwałość aż do śmierci. W zamiarze Stworzyciela rodzina jest wspólnotą ludzi, przeto forma podstawowa życia i miłości w rodzinie wyraża się w poszanowaniu każdej osoby i każdego poszczególnego członka rodziny* [Jan Paweł II, 13.02.1982, n. 2].

Każdy członek rodziny musi stać się sługą innych i dzielić z nimi ich ciężar (por. Gal 2, 2; Flp 2,2). Każdy musi wykazać zainteresowanie życiem wszystkich członków rodziny: ich potrzebami, ich nadziejami, ich ideałami, a nie tylko swoim własnym życiem [Jan, Paweł II, 7.10.197: n. 5].

To miłość sprawia, że człowiek realizuje się poprzez bezinteresowny dar z samego siebie, bo kochać oznacza dawać i otrzymywać. Tego nie



można ani kupić, ani sprzedać, jedynie w sposób wolny i wzajemny darować [Jan Paweł II, *List do Rodzin*, n. 11].

Człowiek potrzebuje ludzi nie tylko jako tych, od których bierze niezbędną pomoc dla swego życia i rozwoju fizycznego, intelektualnego i moralnego, ale potrzebuje ludzi po to, by im służyć i dopiero przez to rozwijać w pełni swoje talenty i wartości. Tę podstawową prawdę przybliżyć dziecku sam przykład rodziców w ich oddaniu i bezinteresownej służbie dla nich. Zadaniem wychowawczym matki i ojca jest takie wdrożenie dziecka w usługną pomoc bliźniemu, aby odkryło ono w tym źródle własnej radości.

*Rodzina powinna żyć w taki sposób, by jej członkowie otaczali troską i pomocą młodych i starszych, osoby chore lub upośledzone oraz ubogich. Wiele rodzin w pewnych sytuacjach nie jest w stanie udzielać takiej pomocy. Wtedy inne osoby i rodziny oraz – w sposób pomocniczy – społeczeństwo powinny zatroszczyć się o ich potrzeby: „Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1,27). (KKK 2208).*

Dom rodzinny jest naturalnym środowiskiem, aby wprowadzić dzieci w solidarność i odpowiedzialność wspólnotową. Rodzice powinni uczyć dzieci unikania poniżania się i fałszywych ustępstw, które stanowią zagrożenie dla każdej społeczności ludzkiej (KKK 2224).

Całość wychowania społecznego w rodzinie nierozdzielnie wiąże się z właściwością relacją międzyosobową wszystkich członków wspólnoty. Chodzi najpierw o głęboki szacunek religijny dla wartości i godności każdego człowieka zarówno małego dziecka, jak i najstarszego pokolenia. Zarówno poczęcie i narodzenie nowego dziecka, jak choroba i kalectwo najstarszych członków rodziny stwarzają do tego szczególną okazję.

W zdrowej moralnie rodzinie na pierwszy plan wychowawczy wysuwają się dwie cnoty: sprawiedliwość i miłość pojęta jako bezinteresowny dar z siebie samego. Dziecko jest wrażliwe na sprawiedliwą ocenę swego po-

stępowania i wyników nauki. Ale sprawiedliwość domaga się wzajemności. Podstawowymi rysami sprawiedliwości są: ukłon wobec starszych, grzeczność wobec każdego oddanie w –oznaczonym terminie pożyczonej rzeczy, nie czynić drugiemu, co mnie jest niemiłe, Na sprawiedliwości należy rozwijać zdolność do poświęcenia się dla innych: dzieci, rodziny, Ojczyzny, umiłowanej osoby. Całe życie ludzkie jest wychowywaniem siebie do postawy bezinteresownego daru z samego siebie.

Wychowawca, czy też instytucja wychowawcza stwarza mniej lub więcej korzystne warunki rozwoju osoby, rozwój ten bezpośrednio umożliwia, starając się o przekazanie jej odpowiednich do tego postępu wartości, zabezpieczając przed przyjmowaniem pseudowartości. Doskonalenie, kształtowanie, rozwój osoby jest i musi być jej dziełem, owocem jej wysiłków.

Kształtowanie dojrzałych postaw wymaga od wychowawców stanowczego stawiania wychowankowi mądrych wymagań, dostosowanych do jego wieku i możliwości. Wychowanie bowiem polega na przezwyciężaniu słabości, naiwności, lenistwa, a zaprawianiu się w dyscyplinie i doboru. Kształtowanie dojrzałych postaw i zachowań nie jest możliwe bez podejmowania wysiłku, bez rezygnacji z doraźnej przyjemności, bez mądrej ascezy. Kompetentny wychowawca nie tylko pomaga wychowankowi podjąć słuszny wysiłek, lecz jednocześnie pomaga mu zrozumieć, że stawianie mądrych wymagań jest sprawdzianem i podstawowym przejawem dojrzałej miłości wychowanka wobec siebie samego

Zdolność miłowania, miłowania dobra i miłowania tych, którym dobro to musi być przekazywane nazywany doskonałością. Nie można jej otrzymać od zewnątrz, tak jak od zewnątrz nie można otrzymać wyboru, wolności miłowania. Wychowanie zatem, które jest ukształtowaniem osoby na dobro, nie może dokonywać się inaczej niż przez współdziałanie, przez uczestnictwo, przez wykonywanie wolności. Dobro jest przede wszystkim dziełem samego wychowania, dziełem osoby, która jest kształtowana, jej aktywizowaniem, pobudzaniem do współtworzenia, stwarzaniem warun-

ków, w których może rozwijać się wolność osoby, jej rozkwitanie w kierunku dobra.

Według nauki Soboru Watykańskiego II programu wychowania w rodzinie obejmuje przygotowanie do podjęcia powołania chrześcijańskiego. W ten sposób zostało bliżej sprecyzowane zarówno zadanie wychowawcze chrześcijańskiej rodziny, jak i ukazano szczególne możliwości realizacji tego programu we wspólnocie rodzinnej. Rodzina w wymiarze naturalnym jako międzyosobowa wspólnota miłości, jak i w wymiarze nadprzyrodzonym szczególnych łask Bożych, posiada wyjątkowe warunki do przygotowania młodego pokolenia do pełnego chrześcijańskiego życia, czyli realizacji powołania.

Pierwszoplanową sprawą jest przygotowanie do małżeństwa, aby małżeńskie „tak” było aktem wolnym i odpowiedzialnym oraz aby przymierze małżeńskie miało solidne i trwałe podstawy ludzkie i chrześcijańskie. Najwłaściwszym sposobem przygotowania do tego jest wychowanie i przykład przekazany przez rodziców i rodzinę (KKK 1632).

Rodzice i nauczyciele oraz wszyscy, do których w jakikolwiek sposób należy wychowanie dzieci i młodzieży, powinni tak ich wychowywać, aby znając troskę Pana o swoją trzodę i rozważając potrzeby Kościoła, byli także gotowi wołającemu Panu wielkodusznie odpowiedzieć z prorokiem: *Oto ja, posłij mnie* (Iz 6,8) (DK 11).

Rodzice powinni umieć przyjąć jako łaskę ofiarowany im przez Boga dar powołania któregoś z ich dzieci do życia zakonnego czy kapłaństwa. O tę łaskę należy prosić w modlitwie, a otrzymawszy ją – czynnie na nią odpowiedzieć poprzez takie wychowanie, które pozwoli dziecku odczuć całe bogactwo i radość poświęcenia się Bogu. Rodzice, którzy z wdzięcznością i radością przyjmują powołanie swego dziecka do szczególnej konsekracji dla Królestwa Niebieskiego, otrzymują wyjątkowe potwierdzenie duchowej płodności swojego związku, zostaje on bowiem wzbogacony przez doświadczenie miłości przeżywanej w celibacie i w dziedzictwie.

*Rodziny są kolebką przyszłych kapłanów, zakonnic, misjonarzy, apostołów! Pomimo trudności, na jakie natrafia dziś praca wychowawcza, rodzice muszą z odwagą i ufnością formować swoje dzieci dla zasadniczych wartości ludzkiego życia, nigdy nie zapominając o tym, że jako odpowiedzialni za Kościół domowy swego ogniska rodzinnego wezwani są do budowania wielkiego Kościoła w swoich dzieciach (por. FC 38) i być może – do budowania go przez swoje dzieci „powołanie przez Boga”.*

Ideałem dla chrześcijańskiego wychowawcy jest naśladowanie Chrystusa. Celem wszystkiego, co On mówił i czynił było pomaganie człowiekowi, aby nauczył się myśleć i kochać tak, jak On. Chrystus przyszedł, aby nas wyzwalać swoją prawdą i zaprosić na ucztę wielkiej miłości: tej bezwarunkowej, wiernej i nieodwołalnej.

Już na mocy sakramentu małżeństwa, przez który małżonkowie chrześcijańscy wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości (KK 11).

Każda rodzina jest światłem i każda rodzina niesie światło. Jest światłem, latarnią, która powinna rozjaśnić drogę Kościoła i świata w przyszłości i dalej, dopóki Bóg pozwoli istnieć światu [Jan Paweł II, 8.10.1994: n. 6].

Samo wypełnienie zadania prokreacji przyczynia się do uświęcenia życia małżeńskiego. Miłość małżonków, która nie zamyka się w sobie, ale zgodnie z nakazem prawa naturalnego otwiera się na nowe życie, z pomocą łaski Bożej staje się praktyką miłości świętej i uświęcającej, przez którą małżonkowie wspomagają wzrost Kościoła. To samo dotyczy obowiązku wychowania potomstwa [Jan Paweł II, 3.08.1994: n. 5].

Wychowanie dzieci ze strony rodziców sprowadza się nie tyle do poszczególnych zabiegów pedagogicznych, co do stałego, świadomego wysiłku, by wraz z całą wspólnotą rodzinną realizować na co dzień sobie właściwe powołanie.

Wychowanie to dzieło duchowej i moralnej formacji dzieci. Uświęca ono samych rodziców, którzy zaznają dobrodziejstwa odnowy i pogłębienia własnej wiary, jak tego dowodzi doświadczenie wielu chrześcijańskich rodzin [Jan Paweł II, 3.08.1994, n. 5].

Także dzieci, jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców. Za dobrodziejstwa doznawane od rodziców będą się odpłacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem i zaufaniem oraz będą ich wspierać po synowsku w przeciwnościach życia, a także w osamotnieniu i w starości (KD 48).

Ludzka rodzina jest żywym i wymownym wizerunkiem Trójcy Świętej, opartej na miłości. Jest to nadprzyrodzona rzeczywistość, która pomaga rodzinie uświęcać chwile radości, stawiać czoło trudnościom i cierpieniom, przewycięzać kryzysy i zmęczenie, to znaczy jest źródłem uświęcenia i zdolności do ofiary [Jan Paweł II, 8.10.1994, n. 6].

Praca wychowawcza wymaga od wszystkich uczestniczących w tym procesie wiele cierpliwości, panowania nad sobą, autentyczności, empatii po to, aby dziecko zawsze rozumieć i traktować sprawiedliwie we wszystkich relacjach, łącznie z wywołaniem i utrwaleniem właściwej postawy wobec Boga jako fundamentu całego przyszłego życia moralnego.

- [1] Baláž, I. 2005. *Problémy masmediálnej etiky*, In: *Viera a Život*, Trnava: Dobrá kniha, Roč. XV., č.: 3.
- [2] Dančičin, V. 2006. *A New Name for Anarchism?* In: *Dianoia* nr 1.
- [3] Jakubiec, M. 1984., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, pod red. F. Adamski, Kraków.
- [4] Jan Paweł II, *Adwentowe czuwanie*. Modlitwa niedzielna z Papieżem, 28.11.1993, n. 2.
- [5] Jan Paweł II, *Apostolstwo małżonków i rodziców*, Katecheza środowa 3.08.1994, n. 5.
- [6] Jan Paweł II, *Celebracja życia*. Homilia podczas Mszy św. na Capital Mall. Waszyngton 7.10.197, n. 5.
- [7] Jan Paweł II, *Czym jesteś, rodzino chrześcijańska?* Przemówienie Ojca Świętego 8.10.1994, n. 6.

- [8] Jan Paweł II, *Duszpasterstwo rodzinne pierwszorzędnym zadaniem biskupów*. Przemówienie do biskupów Argentyny z okazji wizyty „ad limina”. Watykan 28.10.1979, n 4.
- [9] Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin na lotnisku Lahung. Cebu 19.02.1981, n. 8.
- [10] Jan Paweł II, *Królestwo Boże i rodzina chrześcijańska*. Homilia podczas Mszy św. w Kolonii, 15.11.1980, n 7.
- [11] Jan Paweł II, *List do Rodzin*, n. 11.
- [12] Jan Paweł II, *Małżeństwo: ziemski obraz wspaniałości Boga*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin w Yorku, 31.05.1982, n. 5.
- [13] Jan Paweł II, *Misja chrześcijańskiej rodziny*. Modlitwa niedzielna z Papieżem, 6.02.1994, n. 1.
- [14] Jan Paweł II, *W rodzinie człowiek wzrasta, przez rodzinę wchodzi do społeczeństwa*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin, Onitsza 13.02.1982, n. 2.
- [15] Pater, D. 2006. *Praca ludzka jako naturalny sakrament*, Warszawa.
- [16] Słomski, W. 1998. *Kobieta w kręgu chrześcijańskiej kultury religijnej*, Warszawa.
- [17] Słomski, W. 2006. *Die Philosophie im Leiben*, in: *Dianoia* nr 1.
- [18] Stolárik, S. 1998. *Stručne o dejinách filozofie*. Košice: Kňazský seminár.
- [19] Wawrzonkiewicz, A. 2005. *O pojęciu wartości w ujęciu interdyscyplinarnym*, in: *Filozofia bliższa życiu*, Warszawa.